

[LABEL]

ARCHITECTURE + TRAVEL



ART + LIFESTYLE

LABEL ADDICTED TO DESIGN, DWUMIESIĘCZNIK 2(59)/23, MAJ-CZERWIEC 2023

25 PLN
(OK VAD)
EU 8 €
CAD \$
US 10 \$
UK 6 £



DESIGN + INTERIOR

Rzemiosło wczoraj, dziś i jutro. Opowieści artystów i projektantów o tym, jak praca ręczna zmienia się we współczesnym świecie.
Hafciarka codzienności – Alicja Kozłowska. Podróż śladami Filipa Springera w poszukiwaniu korzeni antropocenu.
Wnętrza domów i mieszkań, w których zagościły sztuka i przedmioty vintage.

WARSAW – LABEL 59

DESIGN + INTERIOR + ARCHITECTURE + TRAVEL + ART + LIFESTYLE

LABEL-MAGAZINE.COM

+ Maison Intègre – marka, która wspiera artystów i rzemieślników + Laetitia Jacquemont i jej poszukiwanie harmonii przeciwieństw + Wyszukiwanie opakowania chipsów, puszek zupy i skórki bananów + Za co kocha glinę Magwina Kleparska + Nostalgiczny i romantyczny świat Luke'a Edwarda Hella + Najpiękniejsze płytki + Anna Orska o swojej fascynacji rzemiosłem + Willa Palladio, czyli hotel pełen czerwieni + Wzrost i życie w Flaminio Esté, najmodniejszej farmie w USA + Dom jak gdienda sztuki + Wnętrze z klasyczno-futurystycznym twistem + Mieszkanie berlińskiego projektanta Gisberta Popplera + Nowojorskie apartamenty pełne sztuki + Lekcja wnętrza z klasycznego ekлекtyzmu



Podróże





W świecie rubinowej fantazji

Tekst: IZABELA ZIĘBA, zdjęcia: MATERIALY PRASOWE



Okolo 15 km na wschód od Dżajpuru, stolicy indyjskiego Radżastanu, u podnóża dwóch wzgórz nad jeziorem Kanota rozciąga się 3-hektarowa posiadłość. Jej piękny ogród – oszałamiający zapachem róż, jaśminu i magnolii – skrywa w sobie niezwykle klejnot. Jest nim butikowy hotel Villa Palladio, do którego opisanie można niemal sto razy użyć przymiotnika „czerwony”, we wszystkich stopniach i przypadkach.



Dziewięciopokojowa Villa Palladio to koncept wzorowany na XIX-wiecznej idei europejskiego „grand hotelu” – domu z dala od domu, w którym pod jednym dachem goście mogli znaleźć nocleg, posiłek, ale też scenę dla wszelkiego rodzaju działań społecznych. W „grand hotelach” podróżni mogli liczyć na prywatność i dyskrecję, ale też na indywidualną, wysokiej klasy obsługę.

O otwarciu w Indiach hotelu, który swoją atmosferą i gościnnością przypominały właśnie te dawne hotele, marzyła Barbara Miolini. Poszukiwania odpowiedniego miejsca trwały trochę czasu, aż przedsiębiorczyni znalazła przepiękny budynek z lat 80.

Był zbudowany na wzór tzw. haveli – typowej rezydencji arystokracji radżpuckiej, bogatymi zdobieniami nawiązującej do architektury imperium Mogołów. Miolini zdecydowała się lekko przebudować bryłę budynku, dodając do niej wielką werandę.

Dobudowano także mały domek przy basenie, a architekci krajobrazu zaprojektowali nowy ogród. Natomiast cała reszta – ta jest po prostu czerwienią. We współpracy z holenderską projektantką Marie-Anne Oudejans Miolini podjęła bowiem decyzję, że kolorystyka hotelu będzie inspirowana zarówno kolorystyką Dżajpuru, który z racji dominującej różowej barwy fasad budynków zwany jest „różowym miastem”, oraz... kolorem szat kardynałów w Rzymie.

W rezultacie w całym budynku Villi Palladio zastosowano zmysłową paletę czerwieni – od głębokiego szkarłatu i wiśniowej czerwieni, przez czerwień koralu, aż po różową barwę miąższu arbuza. Czerwień pojawia się tu dosłownie

wszędzie. Na tapetach, marmurowych podłogach w szachownicy, na meblach, zasłonach i dywanach.

Agresywny charakter tego koloru świetnie łączy zestawiona z nim biel. Całość nie jest więc przytłaczająca, chociaż czasami zdaje się być po prostu fantasmagorią. Czy to sen, czy jawa, chce się również zapytać, patrząc na malowane ręcznie na ścianach wzory i motywy, które nawiązują do kultury Mogołów, Maurów i Włochów, wielowarstwowe łuki, które składają hołd architekturze Radżastanu, oraz rokokowe meble wykonane przez lokalnych rzemieślników.

Łóżka z baldachimem, haftowana pościel, inkrustowane marmurowe podłogi – wszystko to zdaje się być częścią baśni, w której dobry dżin zaraz spełni wszystkie nasze życzenia. W Villa Palladio od spełniania życzeń jest jednak wykwalifikowany personel, dla którego liczy się indywidualne doświadczenie każdego gościa.

Można tu spróbować wykwintnej kuchni, której szef wyznaje filozofię „prosto z pola do stołu”, korzystając z dobrodziejstw organicznego warzywniaka. Można także zrelaksować się w fantastycznym spa, które oferuje wiele relaksujących i pielęgnacyjnych rytuałów.

W budynku hotelu znajduje się też sala do jogi i medytacji, a w ogrodzie za żywopłotem z hibiskusów i w cieniu wysokich palm ukryty jest piękny basen. Tafla jego wody na tle wszechobecnej czerwieni wygląda niczym szmaragd zawieruszony wśród drogocennych rubinów.

